

## 4. Wtorek 1

Hbr 12,1–4

Mk 5,21–43

Ktoś kiedyś powiedział, że Bóg wszechmocny ma jedną słabość, nie potrafi odmówić spełnienia szczerzej i wytrwalej prośby. Dzisiejsza Ewangelia jest tego ilustracją. Anonimowa kobieta, której Pan Jezus nawet nie widział wcześniej i nie znał jej pragnienia, dzięki swojej ukrytej, ale mocnej wierze uzyskuje to, czego pragnęła. Już po jej uzdrowieniu Pan Jezus szuka tej, która wyciągnęła z Niego moc. I spokojnie potwierdza jej dar uzdrowienia. W Ewangelii występuje jeszcze inna kobieta, pełna determinacji w swojej prośbie skierowanej do Pana Jezusa – Kananejka, która błaga o zdrowie dla swojej córki. I uzyskuje spełnienie prośby mimo pierwotnej odmowy (zob. Mt 15,22–28). Podobnie chyba było w Kanie Galilejskiej w przypadku prośby Matki. Pan Jezus wydaje się wpierw odmawiać, ale ostatecznie spełnia Jej prośbę.

Może to nas zdumiewa, ale przecież Pan Jezus sam nawołuje do takiej postawy. Kilkakrotnie mówi o spełnieniu się naszych prośb, jeżeli mamy w sobie pełną wiarę: *Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam, tylko wierzyć, że otrzymacie* (Mk 11,24; zob. też Mt 7,7; 21,22; J 14,20; 16,23). Daje nawet w przypowieściach przykład takiej wytrwałości u wdowy, która uparcie prosi sędziego o pomoc i ostatecznie uzyskuje ją, oraz u człowieka, który w nocy prosi przyjaciela o chleb i otrzymuje go dzięki uporowi w ponawianiu prośby. Podobnie w dalszej Ewangelii Pan Jezus wzywa Jaira do wytrwalej wiary wbrew wieściom o śmierci córki: *Nie bój się, wierzyć tylko!* Następnie spełnia to, co było zgodne z jego wiarą.

W Ewangelii znajdujemy wręcz wezwanie do gwałtowności w wierze: *A od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu i ludzie gwałtonni zdobywają je* (Mt 11,12; zob. Łk 16,16). Podobnie apostołowie nawołują do radykalizmu wiary. W Apokalipsie ustami św. Jana Chrystus mówi:

Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący! A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust (Ap 3,15n).

Wiara w swojej istocie ma zawarty radykalizm i swoisty upór. Inaczej nie jest wiarą, tylko grzecznym mniemaniem. W Liście do Hebrajczyków słyszymy dzisiaj wezwanie do „wytrwałego biegu w wyznaczonych nam zawodach”. Granicą naszej wytrwałości ma być śmierć: *Jeszcze nie opieraliście się aż do przelewu krwi, walcząc przeciw grzechowi* (Hbr 12,4). Zdecydowanie i radykalizm są konieczne, by dać prawdziwe świadectwo naszej wiary i miłości Boga.